Libri precatorum
SS. Sacramentum.
Godzina ze czterdziestu go-
dzin jedna na adoracyą
Przenayśw. Sakramentu.
w Krakowie 1753.

GODZINA

Ze Czterdźiestu Godźin iedna
Na Adorácyą Przenayświętszego
SAKRAMENTU.
Pod czás czterdźiestogodźinnego
Nabożeństwá.
Dla pobożnych Adorátorow
tegoż
PRZENAYSWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU
Przedtym Włoskim á teraz Oyczystym
ięzykiem.
Przez iednego Fránćiszkáná
Konwentu Krákowskiego.

OPISANA

Roku Páńskiego 1753.
Druku z Pozwoleniem Zwierzchnośći Duchowney.

WYDANA.

W KRAKOWIE
w Drukárni Micháłá Dyászewskiego
J.K.Mći Typografá.



Wſzyſtko cokolwiek ná świećie mieć możemy, nie ieſt náſze: Czás tylko dni, godźiny y momenta, ktorych ieżeli zbáwiennie záżywamy ſą náſze.

S. Laurent: Juſtinian:

IMPRIMATUR

M. THOMAS MUSZYNSKI *U.I.D. Sræ Thlæ Profr, Eccleſiarum Collegiatarum SS. Omnium & S. Annæ Canonicus, Parochialis S. Nicolai ad Crac: Præpoſitus, Librorum per Diœceſim Cracovienſem Cenſor. Die 28va 9bris. Anno Domini 1753.*

mpp.



LAUDETUR SS. SACRAMENTUM AMEN.

GOdźiná do Przenayświętßego SAKRAMENTU, powinná bydź odpráwowána w iednym z Kośćiołow náznáczonych Nabożeńſtwá czterdźieſtogodźinnego przed Ołtarzem, gdźie Pan JEZUS Sákrámentálny ieſt wyſtáwiony pod Báldáchimem czyli Tábernáculum; Albowiem Kośćioł będąc Páłácem, gdźie BOG oſobliwiey mießka, y Ołtarz będąc Tronem, gdźie BOG iák ná Máieſtaćie ſiedźi, támże też ieſt mieyſce ná ktorym Chryſtus Sákrámentálny oczekuie náßych ukłonow y ádorácyi. Introibimus in Tabernaculum ejus, adorabimus in loco, ubi ſteterunt pedes ejus, *Pſalm* 131.

Godźinę tedy ktorą ſobie obierzeſz, gdy maſz záczynáć wchodząc

dząc do Kośćiołá, pokrop ſię wodą Swięconą, przeżegnay ſię Krzyżem Swiętym, ſtáray ſię ile bydź może, ábyś odrzućił od ſiebie wſzyſtkie inne myśli, á ták uſpokoiwſzy ſerce twoie, oczy w Przenayświętſzy Sákráment wlepiwſzy, pámiętay, że ieſteś przed Pánem Sákrámentálnym, przed ktorym iák naypokorniey uniżywſzy ſię, uderz czołem mowiąc nabożnie. Niech będźie pochwalony Przenayświętſzy Sákráment, tey godźiny y káżdego momentu.

Mow potym ſkruſzonym ſercem.

OTo ia ieſtem z Tobą przez tę godźinę w Przenayświętſzym Sákrámenćie moy JEZU, Oto ia nie tylko chętnie, lecz z Swiętym ukontentowániem tu ſtáwam, ponieważ dobrze uznáię, że to ieſt wielki honor dla mnie bydź twoim dworzáninem, y przez ten czás

bydź

bydź w twoim towárzyſtwie. Oto ia przed Tobą ze wſzyſtkiemi myślámi. Oto ia przed Tobą ze wſzyſtkiemi áffektámi. Pragnę złączyć ſię duchem moy JEZU ze wſzyſtkiemi dobremi y doſkonáłemi Kátolikámi, ktorzy teyże ſamey godźiny po cáłym świećie Ciebie ádoruią, á tym bárdźiey prágnę złączyć ſię ze wſzyſtkiemi owemi Aniołámi, ktorzyć áſſyſtuią przy Swiętych Ołtarzách wſzelką uniżonośćią. Tęż ſamę ſzczerą intencyą z ktorą Cię czczą y weneruią, y ia oświádczam, nic innego niepretenduiąc, tylko twego upodobánia, y twoiey Chwały, oraz tego ſobie życzę, áby Twoiá Swięta gorliwość nádgradzáłá moię oźiębłość. Amen.

Odmowiſz iedno Oycze náſz, *y iedno* Zdrowáś Márya, *uzywáiąc*

á pomoc twego Swiętego Anioła
Stróżá, y wszystkich innych Anio-
łów z Niebá.

*Lecz że Modlitwá, ktorą czyni
grzeszník, żadney dobrey nie wydáie
w uszách Boskich rezonáncyi:* Non
est speciosa laus in ore peccatoris
Eccl: 15. *Oraz że Dusze dobre má-
ją we zwyczáiu, wprzod wyznáć y
wstydźić się włásnych grzechow, ni-
żeli záczną tráktowáć z Bogiem:*
Justus prior est accusator sui *Prov:*
18. *Więc słuszná rzecz ábyś się
wprzod upokorzył przed Bogiem mo-
wiąc:*

ZEć się prezentuie, Utáiony w
Przenayświętszym SAKRA-
MENCIE tyle Dusz niewinnych
przyozdobionych cnotámi y nápeł-
nionych twoią miłośćią, áby przed
Tobą stały y Ciebie ádorowáły,
ták trzymam, że ách dobrym kon-

tentuiesz się sercem; lecz żeby Cię miáło kontentowáć, gdy mnie widźisz przed sobą ták wielkiego grzesznika, tyle nie cnotámi Tobie dobrze wiádomemi obćiążonego, y żebyś miał przyiąć to Nabożeństwo, ktore przez tę godźinę chcę odpráwić, ách! co raz tym bárdźiey záwsze uznáię, że Ty iesteś nieskończonie dobry, y że ia tym bárdźiey záwiniłem, żem się odwáżył obrażáć Ciebie. Lecz naypierwsza rzecz, ktorą wyznáię tey godźiny, ktorą záczynam iest, iż iestem naywiększy grzesznik niegodźien podnieść oczu ku Tobie. Pierwsza łáská o ktorą Cię proszę, niech będźie tá, ábyś mi odpuśćił grzechy moie przez Przenaydroższą Krew Twoię. Pierwsze przedsiewźięćie ktore ia czynię, iest to, iż práwdźiwie chcę odmienić żyćie moie. Amen.

JA grzeszny spowiádam się Pánu BOGU Wszechmogącemu w Troycy Swiętey Jedynemu, Nayświętszey Máryi Pánnie, Błogosłáwionemu Micháłowi Archániołowi, Błogosłáwionemu Janowi Chrzćićielowi, Błogosłáwionym Piotrowi y Páwłowi y wszystkim Swiętym, żem zgrzeszył (zgrzeszyłá) myślą, mową, y uczynkiem, moiá winá, moiá winá, moiá bárdzo wielka winá.

Skończywszy Spowiedź powszechną záczniesz mowić Rożániec Nayświętszey Máryi Pánny, *tym sposobem: Wprzod przed Oycze nász, ktore się mowi przed káżdym dźiesiątkiem Zdrowáś Márya. &c. odmowisz iednę z pietnástu Rozmow, ktore tu znaydźiesz porządkiem, w ktorych zámykáią się pryncypálne ákty y áffektá ku utáionemu w Prze-*

nay-

nayświętßym Sákrámencie BOGU.

Ná koncu, dźieśiąćiu Zdrowáś Márya, y po Chwałá Oycu powtorzyß te dwá wierßyki.

Padam na twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą utáiony JEZU w Sákrámenćie.

Po ſkończonym z Rozmowámi Rożáńcu, nabożnie odmowiſz Litánią do Nayświętßey MARYI Pánny.

ROZMOWA I.

Akt Wiáry.

JA Cię nie widzę w tey Boſkiey Táiemnicy czći godny moy JEZU, lecz to mnieyſza: wiem żeś tego Przywileiu widzenia Cię w Sákrámenćie pozwolił niektorym Duſzom Tobie miłym, zdeymuiąc (że ták mowię) welum, ktore Cię záſłánia, lecz nie pretenduię podobnego faworu, áni go

potrzebuię. Choć nie widzę y o-
wſzem, choćbym widział włáſne-
mi oczymá, trzymam zá rzecz
naypewnieyſzą, że w tey y w
ktoreykolwiek Hoſtyi konſekro-
wáney, y owſzem w káżdey Jey
pártykułce, w káżdym Kielichu
Konſekrowánym, y owſzem w ká-
żdey Jego kropli, Ty moy JEZU
prawdźiwy BOZE, y prawdźiwy
Człowiecze ieſteś rzetelnie y uſtá-
wicznie obecny: tám ieſteś żywy,
tám ieſteś wſzyſtek cáły, to ieſt z
Ciáłem, Duſzą, y z Boſtwem, wſzy-
ſtek cáły ieſteś w Hoſtyi pod przy-
padkám Chlebá, lubo tám żadney
niemáſz iſtośći Chlebá: wſzyſtek
w cáłośći ieſteś w Kielichu pod
przypadkámi winá, lubo tám ża-
dney nie máſz iſtośći winá, mocą
słow konſekrácyi przychodziſz
zoſtawáć w Sákrámenćie, lubo

nie

nie przeſtawaiz zoſtawać y w Niebie. Jeſteś w Malinkim okrągu Hoſtyi, iednákże Twoie Ciało nie ćierpi żadnego gwałtu. Pożywamy Cię, iák nász pokarm, iednákże Cię przez náſze pożywánię nie niſczemy. Kápłan Cię ofiáruie w prawdźie ná Ołtarzu, iednak nie rozruca Krwie Twoiey, áni Ty żadney nie ponoſiſz boleśći. To wſzyſtko, y ieſzcze więcey, co o Tobie w Sákrámenćie utáionym, uczy mnie Wiárá Swięta, iak naydoſtateczniey wierzę, żebym záś wierzył, dosyć mi na tym, żeś Ty to obiawił Kośćiołowi Swiętemu, á mnie záś Kośćioł Swięty náuczył. Tym czáſem dość dla mnie, ábym wierzył, á w Niebie ſpodźiewam ſię toż ſamo widźieć.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya. Chwałá Oycu.

Padam na twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,
Przed Tobą Utaiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA II.
Akt Podźiwienia.

JAk to bydź może moy JEZU, żebym ia wierzył w to, w czymem się protestował że wierzę o Twoim utáieniu w Nayświętszym Sákrámenćie, á że nie idę w záchwycenie dla podźiwienia! Wszystkie twoie dźiełá są w prawdźie cudowne, lecz w tey Táiemnicy wynáyduię przepáść podźiwienia. Wszystkie nayniepoięteniеysze Cudá twego Wćielenia, twego Národzenia, twoiey śmierći, wszystkie znáyduię wraz zebráne y odnowione w Tym niewymownym Sákrámenćie; ponieważ ná słowa Kápłáná, bie-

rzesz

rzeſz ná ſiebie przypadki Eucháryſtyczne, iák niegdyś ná ſłowá Panny wźiąłeś ná ſię Ciáło ludzkie. W rękách twoich Miniſtrow ieſteś reprodukowány do żyćia Sákrámentálnego, iák niegdyś w Betleem národźiłeś ſię dla żyćia náturálnego, á iáko raz umárłeś rzetelnie ná gorze Kálwáryi, ták káżdego dniá umieraſz miſtycznie ná Twoich Ołtarzách. Wiem że ſami Aniołowie zápátruiąc ſię ná Ciebie pod temi przypadkámi, nie potrafią poiąć wſzyſtkich Cudow dźiełá ták wyſokiego. Coż ia tedy czynić będę, ktory reſpektem Aniołow ieſtem iák ieden kret bez oczu! co innego czynić nie mogę, chybá záwołáć: O Mądrośći nieſkończona mego BOGA, w wynáleźieniu ták pięknych kſztałtow! O nieſkończona Mocy do końcá przyprowádzáiąca

cudá

cudá ták niesłychane! O nieográniczona Dobroći ktorey śię podobało dołożyć dla nas takiey Mądrośći, y potęgi nieskończoney! Ach moy JEZU, ách wielki SAKRAMENCIE.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś &c. Chwałá Oycu. &c.

Padam ná twarz iak teraz, ták w każdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA III.

Akt Adorácyi.

MOy JEZU czekaſz odemnie ádorácyi, y owſzem oddawáć Ci ukłony, tá dla mnie przez tę godźinę powinnáby bydź zábáwá, ktora śię zowie godźiną Adorácyi, chćiałbym ia to iák naylepiey wypełnić, ponieważ Ty przed ktorym ia klęczę, ieſteś Bogiem

Ma-

Máieſtatu Pan nád Pany y Krolem nad Krolmi, záſłona przypadkow Chlebá, pod ktoremi iak pod pokryćiem ieſteś utáiony, to prawdá, że záſłánia twoię nieſkończoną Wielkość, lecz iey nie uwłoczy, áni zmnieyſzá, y gdy nie poznány zoſtáieſz ná twoim Ołtarzu, tegoż ſamego czáſu chwalebny ſiedźiſz w Niebie ná prawicy Oycá Przedwiecznego iáko Jemu rowny y naywyżſzy Dozorcá cáłego świátá. Lecz iakichże ádorácyi maſz ſię odemnie ſpodźiewáć, áżeby byly przyzwoite! Wieſz dobrze że ia ieſtem iedno ſtworzenie, á między wſzyſtkim ſtworzeniem naymizernieyſze. Jednák tákim iákim ieſtem, padam ná twarz, iák z naygłębſzą uniżonośćią, ná iáką moy duch ubogi zdobyć ſię może, przed Tobą moy JEZU, uzná-

iąc y wyznaiąc Cię za iak naywię-
kszego Páná, ktorym Ty ieſteś, y
czcząc ten Boski Sakrament,
ktory nigdy doſtátecznego nie ma
poszánowánia. Co zaś nie doſtáie
do moich dość nikczemnych ádorácyi, chcę ná to mieysce ſtáwić ádorácye ktore odbierasz od twoich Aniołow ná tym Ołtarzu, y
ná Ołtarzách cáłego świátá.

Jedno Oycze náſz, dźieśięć Zdrowáś Márya Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sakrámenćie.

ROZMOWA IV.

Akt Chwały.

ACh, ktożby mi to dał, utáiony w Przenayświętszym Sákrámenćie Pánie, ábym przynaymniey przez tę godźinę mogł ſię przemie-

nić

nić, wſzyſtek w ięzyki, áby tyle we mnie było ięzykow, ile kośći żył, árteryi w ćiele moim znáydowáć ſię może. Chciałbym ie rázem wſzyſtkie rozwiązáć, á podnoſząc głos, zácząc pienia błogoſłáwieńſtwá y Chwały. Ná ten czás Chwałá, ktorąbym Ci oddawał, byłáby Chwałá zupełna, Chwałá brzmiąca, Chwałá niemniey Tobie korreſponduiąca. Chćiałbym wyśpiewowáć himny rádośći Ciáłu twemu Przenayświętſzemu, Chćiałbym śpiewáć himny Krwi twoiey Przenaydroższey, Chćiałbym wyſtawiáć Wielkość, wdżięczność Cudá tego Przenayświętſzego Sákrámentu. Ze zás nie mam tylko ieden ięzyk; á do tego nie godźi ſię áby go kto miał ná tym mieyſcu ſłyſzeć więc przynaymniey prágnę, áby

tego czáſu to moie milczenie, było uſtáwiczną twoią Chwałą, y káżde moie tchnienie przez tę godźinę, chcę áby było potáiemnym powtarzániem. Niech będźie pochwalony záwſze káżdego momentu Przenayświętſzy Sákráment.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA V.

Akt Dźiękczynienia.

EY Duſzo moiá! ey podźiękuy twemu Nayłáſkáwſzemu Pánu, zá Miłośierdźie, ktoreć wyświádczył przez poſtánowienie tego Niebieſkiego Sákrámentu. *Benedic anima mea Domino, & noli oblivisci omnes retributiones ejus*

Pſal:

[al: 102. Błogoſtaw duſzo moiá
ńnu, y niechćiey zápomináć
ſzelkich dobrodźieyſtw Jego.
ecz pámiętay, że nie ieſt to tákie
obrodźieyſtwo zá ktore iákokol-
ieck mogłbyś podźiękowáć. Wie-
ć ich wyświádczył twoy BOG,
wielkie dla ćiebie obmyślił.
ednákże po poſtánowieniu Nay-
więtſzego Sákrámentu, nie mogł
i więkſzego wyswiádczyć. To
eſt zebránie wſzyſtkich innych
obrodźieyſtw, ktoreć przed tym
wiádczył, y zádátek owych ktoreć
ma ná potym świádczyć. Lecz ie-
żeli ták ieſt, ieſtże to podobna o moy
JEZU, ážebym Ci ia ták mogł
podźiękowáć, żeby moie podźię-
kowánie było proporcyonálne do
twego dobrodźieyſtwá? Záro-
wno wyznáię ſię bydź nie ſpoło-
bnym ták do záwdźięczenia uczyn-

kámi

kámi, iákom powinien, iáko te do podźiękowánia, iák się należy słowy y áffektem. Luboć słyszałem, że to słowo Euchárystyá tłomáczy się podźiękowánie, tá że tá Boska Táiemnicá iest rá zem y dobrodźieystwem y dźię kczynieniem. Ach iák dobrze idźie. Ja tedy ázebym Ci podźię kował, żeś postánowił ten Sákráment ofiáruięć tenże sam Sákráment, to iest: ofiáruię Ciebie JEZU w Sákrámenćie utáionego Tobie Dobrodźieiowi memu, ták zda mi się żem Ci podźiękował ile godność twoiá po mnie wyćiąga.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam nátwarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA VI.

Akt Nádźiei.

Miałbym ſobie zá wielki áfront, żebym w Tobie utáiony w Nayświętſzym Sakrámencie JEZU wſzelkiey moiey nie miał pokłádáć nádziei! Y czegoż bespiecznie nie mam ſię ſpodźiewáć od Ciebie, gdyś mi ſię ſiebie ſamego oddał miłośćiwie? odpuſzczenia moich grzechow? lecz ieżeli mnie cáły dźień zápraſzaſz do ſtołu twego, toć ieſt znák, że mnie chceſz mieć zá Syná nie zá nieprzyiaćielá twoiey łáſki? lecz ieżeli tá Táiemnicá ieſt właśnie ſkárbem oneyże, ktoż mi przeſzkadza ábym iey tyle nie ná był, ile tylko chcę Chwały Niebieſkiey? lecz ieżeli ten Sákráment ieſt záſtáwem żyćia wiecznego, czegoż ia mam powątpiwáć? Y

coż

coż zá potrzebá przytráfić mi ſię może, dla ktorey doſtąpienia twoiey nie doznałbym pomocy ? Jeżeli duſzá moiá ieſt łáknąca y prágnąca, Ty ieſteś iey pokármem, y iey prawdźiwym nápoiem. Jeżeli ieſt ſłába ten pokarm ſił iey dodáie, ieżeli ieſt ſmutkiem obćiężona, ten nápoy ią ćieſzy. Jeżeli nieprzyiaćiele piekielni walczą przećiwko mnie, ten Stoł ieſt dla tego poſtánowiony, ábym ia mogł dáć odpor ich nátárczywośćiom. Jeżeli ia ieſtem owieczká zbłądzona, Ty ieſteś Páſterzem y páſtwiſkiem rázem. Ty w tym Sákrámenćie ieſteś mi Oycem, Przewodnikiem, Náuczyćielem, Konſyliarzem, Przyiaćielem, Oblubieńcem, y Brátem: zgołá ieſteś mi wſzyſtko. A żebym záś mogł rekurs do Ciebie uczynić;

záwſze w Twoich Kośćiołách trzymaſz audyencyą otwártą. A żebym mogł przyść konfidentnie Ty z námi poſtępuieſz ſobie bez Ceremonii. Jeſzcze ia chcę mowić z Twoim Prorokiem : *Ecce DEUS Salvator meus : fiducialiter agam & non timebo Iſaiæ* 12. Oto BOG Zbáwićiel moy, z uſnośćią ſobie poſtąpię, y bać ſię nie będę. Oto w Tym Sákrámenćie BOG moy, Zbáwićiel moy. Do niego chcę ſię záwſze ućiekáć z wſzelką ufnośćią, y niczego bać ſię nie chcę. Ták mowię y ták uczynię.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twárz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.]

RO-

ROZMOWA VII.

Akt Upodobánia.

O Jákże ſię ćięzkę, utáiony w Przenayświętſzym Sákrámenćie moy JEZU, gdy widzę żeć wſzyſcy ludźie honor y cześć oddáią! ſkacżże ſerce moie z rádośći, gdy widzę wſpániáłe przybráne Kośćioły, gdźie Ty przeſtáieſz, y chćiałbym żeby wſzyſtkie moie były naydrożſze metálle, wſzyſtkie kleynoty naybogátſze, poniewaz chćiałbym ták uczynić, áby żaden z Kośćiołow twoich nie był poślednieyſzy, od wſpániáłego Kośćiołá Sálomonowego. Nie mogę ſię poiąć dla wielkiego ukontentowánia, gdy Cię widzę w koſztownych Monſtráncyách exponowánego dla publiczney wenerácyi ná Ołtarzách; gdy Cię zpotykam

z Tryumfem nieśionego w Processyi, po rynkách y ulicách gdy uważam iáko Twoi wierni bieżgną zgłodniáli do Twego Swiętego Stołu áby się posiláli. To prawdá że wszystkie posługi ludzkie cyfrą są względem wielkośći tákiego Páná iákim Ty iesteś, z tym wszystkim ćieszę się że człowiek, ile mu iego nikczemność dopuszcza, przyzwoitą oddáieć posługę. Nádewszystko iednák w tym mam upodobánie wiedząc że ten Boski Sákráment, dla Ciebie moy JEZU iest prawdźiwą y naywyższą Chwałą iże Ty tym się naybárdźiey delektuiesz, iżeś go postánowił.

Jedno Oycze náß, dźiesięć Zdrowáś Marya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

 Przed

ROZMOWA VIII.

Akt Gorliwości.

LEcz ách iak śię w gorzkość obráca to moie ukontentowánie Ukryty w Nayświętszym Sákrámenćie Pánie, rozważaiąc iż ná świećie iest wiele tákich, y tákich, ktorzy álbo nie znáią, álbo nie czczą ták Naywyższey, ták nayprzednieyszey Táiemnicy! o iák wielu owych Pogánow znáyduiących śię ná ostátnich Kráiách świátá, ktorzy nigdy y naymnieyszey o Tey Táiemnicy nie słyszeli rzeczy! o iák wielu Heretykow ktorzy uporczywie nie chcą wierzyć o Tym Sákrámenćie! o iák wielu złych Kátolikow, ktorzy lubo wiedzą, lubo wierzą, iednak mniey dbáią, wyrządzáiąc Temu

Sákrá-

Sákrámentowi wszelkie nieuczćiwośći, á ná koniec ná złe go używaiąc przez obrzydliwe świętokradztwá! ách gdybym ia mogł o moy JEZU, cokolwiek się dołożyć, álbo słowy, álbo uczynkiem álbo też y krwią, dla promowowánia y utrzymánia wszędźie twego Honoru; lecz że ia nic nie mogę, Ty JEZU pobłogosław stárániu y śiłom sług twoich, ktorzy álbo ięzykiem, álbo piorem zástáwiáią się zá Ciebie y uczyń áby ich prace były z Chwałą Twoią y z ich pożytkiem.

Jedno Oycze nász, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iak teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA IX.

Akt Zálu.

ZElowałem nád innemi Utáio-
ny w Nayświętſzym Sákrá-
menćie moy JEZU, lecz iák bár-
dźiey powinienem zelowáć nád
ſamym ſobą! Tak myślałże ia
dotąd záwſze o Tobie! Stáwiał-
żem ſię prawdźiwie z nabożeń-
ſtwem przed twemi Ołtarzámi!
Słuchałżem w prawdźie z uſzáno-
wániem ſtráſzney Ofiáry! Przy-
chodźiłżem w prawdźie z chćiwo-
śćią z przygotowániem, z poży-
tkiem, ábym Cię przyiął! Ach
mnie nędznemu; przez iednę Kom-
munią, powinienem był iuż ſtáć
ſię wielkim Swiętym, á ia tyle,
y tyle rázy kommunikowa-
wſzy nie poprzeſtałem bydź wiel-
kim grzeſznikiem. Biádá mnie,
ieżelibyś mnie Ty ták chćiał ka-
ráć

ráć iákom ia záſłużył. Powinienbym bydź záwſze odrzucony od tego Niebieſkiego Bánkietu, bez nádźiei ná záwſze ábym ſię nim mogł ćieſzyć, y owſzem záſłużyłbym, áby mi zákázáno áni iedną wkroczyć nogą do twoich Kośćiołow, áni iednym rzućić okiem ná twoie Ołtarze; lecz niech ſię to nigdy nie ſprawdźi moy dobry JEZU że ná ukaránie moie odpędzaſz mnie od ſiebie *Ne proicias me à facie Tua*, przyimiy żal ktorym żáłuię, żem dotąd ták ſię źle z Tobą obchodźił, y rezolucyą, ktorąć przyobiecuię ná potym, wſzelką uczćiwość, y wſzelkie nabożeńſtwo.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA X.

Akt Miłośći.

Y Ja też chcę ſię użalić przed Tobą Utáiony w Nayświętſzym Sákrámenćie Pánie, iák ſię niegdyś lámentował Twoy Sługá S. Filip Neryuſz. Ty ieſteś nie ſkończonie miłoſny, boieſteś nie ſkończonie dobry. Twoiá nieſkończona dobroć, to moim przekłáda oczom, y owſzem ręką w tey Táiemnicy dotykáć ſię każe, ktora między wſzyſtkiemi Táiemnicámi, ná to ſobie záſłużyłá imię, że ieſt Táiemnicą Miłośći; á przećię wzámiast ázebyś mi był dał przynaymniey ſto ſerc ábym Cię wzáiemnie kochał, iednoś mi tylko dał, y to dość nędzne y máłe, ia ile ze mnie w

tym

tym śię oświádczam, że gdybym miał nieskończone serca, wszystkiebym kierował ná ukochanie Ciebie samego iák moiá powinność, y dla z wdzięczenia Miłośći ktorąś mi záwsze pokazał. Tym czásem tyle uczynię, ile mogę. To naynędznieysze serce, ktore mam, cáłe powinno bydź dla Ciebie, do Ciebie należy, bráć do niego według Twego upodobánia possesyą tyle rázy ile rázy w chodźisz do niego, przez Swiętą Komunią; popsuć w nim wszystkie inne áffektá, ktore nie są dla Ciebie y zápálić w nim cáłym iák naygoręthzą miłość. Uczyń ták moy kochány JEZU, gdyż ia tego prágnę y oto Cię proszę.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA XI:

Akt Ofiáry.

UTáiony w Nayświętſzym Sákrámenćie moy JEZU, dałeś mi ſiebie ſamego, á nie dałeś mi cząſtki, álbo połowy lecz cáłego. Wſzyſtkiego wcále iák ieſteś oddáłeś mi ſię, gdyś mi dał Ten Boſki Sákráment. Dałeś mi Twoie Nayświętſze Ciáło, Twoię Przenaydrożſzą Krew, Twoie Boſką Duſzę, Twoie nieſkończone záſługi. Dałeś ſię wſzyſtkiego, ná to wſzyſtko, czegoby mi tylko byłá potrzebá. Dałeś mi ſię zá Pomocniká, dałeś mi ſię zá pokarm, dałeś mi ſię zá ofiárę, y zá cenę mego odkupienia. Nie ieſtże tedy rzecz ſłuſzná, ábym Ci ſię y ia wzáiemnie oddał wſzyſtkiego?

Ták

Ták ofiáruięć fię tedy ile mam ná duszy, ná ciele, ná mocy, ná zmysłách, á ofiáruięć fię dla tego, ażebyś mną wszystkim dysponował według większego Twego upodobánia. Ty stałeś fię moim ná záwsze w tym Sákrámencie, ktory trwáć będźie áż do końcá świátá, y ia też chcę bydź záwsze twoim. To zás czegobym sobie bárdziey życzył, iest: ześ mi fię dał tákim sposobem, że fię we mnie inkorporuiesz, czyli że, iedno stáiesz fię ze mną; tákbym też y ia chćiał bydź twoim, to iest przemienić fię w iednę rzecz z Tobą. Rzecz iest podobna, boś to przyobiecał káżdemu, ktory fię godnie kommunikuie. *Qui manducat me, vivet propter me.* Niech ták będźie.

Jedno Oycze náß, dźiesięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,
Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA XII.
Akt Pragnienia.

DLa zupełney konſolácyi, ktorą czuię w ſobie, klęcząc tey godźiny w konſpekćie Twoim Nayukocháńſzy moy JEZU potrzebáby ábym Cię teraz przyiął. Wſzák Ty wieſz, żebym Cie chętnie przyiął gdyż uznáię dobrze, iák wielkie ieſt ſzczęśćie dla duſzy, gdy Cię mieć może u ſiebie, y ćieſzyć ſię w ſobie wewnętrznie obecnośćią ſwego Páná, ſwego BOGA, lecz teraz przynależy, ábym godnym zoſtáwał, kontentuiąc ſię ſtać przed Tobą, iák Jeleń ſprágniony ſtoi przed zrzodłem z ktorego pić nie może. Przyi-
dźie

dźie iednák, przyidźie ów dźień, y owá godźina, w ktorą mi pozwolą przystąpić do Tego Boskiego Bánkietu, y ná ten czás, ách z iáką chćiwośćią y prágnieniem, zobaczysz moy JEZU, mnie przystępuiącego do Ciebie. Tym czásem przyimiy to moie prágnienie spoyżrzyi ná mnie z tego Ołtarzá miłośnie, y użycz mi iedney z owych łask, ktorych y zdáleká użyczasz duszy, ktora Cię prágnie.

Jedno Oycze nász, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA XIII.

Akt Polecánia się.

WPrzod, niżeli przestánę bydź z Tobą tey godźiny moy JEZU

ZU w Nayświętſzym Sákrámenćie Utáiony, chcę mieć tę poćiechę, ábym ucáłował ieżeli nie uſtámi, przynaymniey áffektem duchá mego Twoie Nayświętſze Rány, ktorych lubo nie widzę, ánim widźieć powinien, wiem z tym wſzyſtkim że ie konſerwuieſz pod temi czći godnemi przypadkámi. Cáłuię tedy naypierwey pobożnie Rány Nayświętſze Twoich Rąk Boſkich, y ofiáruięć wſzyſtkę Krew przenaydrożſzą, ktorąś z nich wylał, zá Naywyżſzego Páſterzá Twego Wikárego ná źiemi Głowę widomą Kośćiołá twego: ſtrzeż go; błogoſłáw rządom trzody twoiey, wypełniy owe prágnienia, uſzczęśliwiay owe intencye, ktore on ma dla Chwały twoiey. Polecam Ci tákże wſzyſtkich Kápłánow y Miniſtrow Oł-

tarzá twego, ſpraw áby pámiętáli ná godność Urzędu ſwego, y nigdy w ich myśli álbo áffekćie nie było, coby ſię ſpzećiwiáło świątobliwośći ich Urzędu. Niech będą nayczyſtſze ich języki, ktore Cię konſekruią: nayczyſtſze owe oczy, ktore ták częſto zápátruią ſię ná tę Niebieſką Táiemnicę, nayczyſtſzę owe ręcę, ktoreć ſię dotykáią. Niech będą nabożnemi w odpráwieniu obrządku twego, uczćiwemi w odpráwieniu Mſzy Swiętey, wiernemi w ádminiſtrowániu Swiętych Sákrámentow, y niech ztwierdzáią przykłádem, czego uczą głoſem.

Jedno Oycze náſz, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie,

ROZMOWA XIV.

Akt Polecánia ſię.

POwtornie cáłuię nabożnie Nayświętſze Rány Twoich Nog Boſkich y przez Krew Przenaydroższą ktorąś z nich wylał, proſzę ábyś pobłogoſłáwił wſzyſtkim Pánom Chrześćiáńſkim, á nayoſobliwiey Náſzemu Nayiáśnieyſzemu Krolowi, Jego Krolewſkiey Fámilii, y wſzyſtkim Pánom Polſkim Błogoſław ich Oſobom, ich Stánom, ich intereſſom. Utrzymuy pokoy w záiemny między niemi. Spraw áby ich poddáni ſzánowáli, áby ſię ich bali Nieprzyiáćiele Imienia Chrześćiáńſkiego, y ażeby ſię ſtáli godnemi Twoiey protekcyi, użycz im tey łáſki, áby nayprzod przykłádem, á potym utrzymániem praw promowowáli, y bronili czći y chwały

ły tego Twego Boſkiego Sákrámentu.

Jedno Oycze náß, dźieśięć Zdrowáś Márya, Cwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

ROZMOWA
Oſtátnia.

NA koniec cáłuię moy JEZU w Nayświętſzym Sákrámenćie utáiony, Naydroższą Ránę Sercá Twego á ofiáruiąc Ci owę Krew y owę wodę ktorąś z niego wylał przy śmierći, polecam Ci duſze w Czyſcu zoſtáiące, á oſobliwie owe ktore żyiąc ná świećie nabożnieyſze były do Tey Przenayświętſzey Táiemnicy polecam Ci wſzyſtkich odpráwuiących godźinę Adorácyi Twego

Nayświętszego Sákrámentu, y tego ktory był Autorem y teraz iest żárliwym Promotorem tego Swiętego Nabożeństwá. Ná ostátku sam Ci się polecam, oraz o trzy Cię łaski proszę, ábym Cię záwsze czćił iák się należy: ábym Cię często przyimował z pożytkiem żyiąc, á potym ćieszył się z tego zysku iż w godźinę śmierći gdy Cię przyimę, záprowádźiłz mnie do Niebá, Amen.

Jedno Oycze nász, dźieśięć Zdrowáś Márya, Chwałá Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momenćie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w Sákrámenćie.

Litánia o Nayświętszey Pánnie Ten sposob odmowiánia Rożáńca, powinienby wystárczyć ná cáłą godźinę, iednákże ieżeliby co czásu

zby.

zbywáło możesz zádosyć uczynić twoim pártykulárnym dewocyom, mowiąc czyli Litánie do Wßystkich Swiętych, czyli iákie zbáwienne Modlitwy do twoich Swiętych Pátronow, ile Tych, ktorzy bárdźiey przywiązáni byli do ádorácyi Nayświętßego Sákrámentu. Ná ostátku tą zákonkluduieß Prosą twoie godźinne Nabożeństwo ádorácyi Nayświętßego Sákrámentu.

SŁaw ięzyku chwalebnego
Ciáłá ſkryte świątośći:
Wſpomniy drogą Krew do tego,
Okup ludzkiey krewkośći,
Co z Zywotá Owoc cnego
Wylał Krol wſzyſtkich włośći.
Nam zrodzony, nam wydány
Z Pánny Niepokaláney:
Y ná świećie dobrze znány
Po Náuce rozſianey;
Wſzyſtek Zywot bez nágány,

W ſpráwie zámknął zdumiáney.
Więc wieczerzał Pan oſtátnie,
Siedząc weſpoł z Uczniámi,
Wypełniwſzy dość doſtátnie
Zakon y z Obrzędámi,
Apoſtołom dawał płatnie
Siebie ſwemi rękámi.
Słowo będąc Chleb prawdźiwy,
Słowem Ciało ſwe czyni:
Z winá Krwie ieſt nápoy żywy,
Choć tu rozum zmyſł wini,
Kto ieſt w ſercu niewątpliwy,
Dość mu wiárá uczyni.

PRzed ták Wielkim Sákrámentem
Upadaymy ná twarzy:
Niech uſtąpią z teſtámentem
Nowym ſpráwom iuż ſtárzy:
Wiárá będźie ſupplementem,
Co ſię zmyſłom nie zdárzy.
Oćiec z Synem niech to ſpráwi
By mu dźięká zábrzmiáłá,
Niech Duch Swięty błogoſłáwi
By

By ſię Jego moc ſtáła,
Niech nas náſzá wiárá ſławi,
Gdźie ieſt wieczna cześć Chwa-
łá, Amen.

℣. *Chlebá Niebieſkiego dałeś im.*
℟. *Wſzelką uciechę w ſobie máiącego.*

Modlmy ſię.

BOZE, ktoryś nam w Sákrámenćie Cudownym Męki Twoiey pámiątkę zoſtáwił, rácz nam dáć proſiemy ábyśmy ták Ciáła y Krwie Twoiey Swięte Táiemnice uczćiwie ſpráwowáli, żebyśmy odkupienia Twego pożytku, ſami w ſobie uſtáwicznie doznawáli, Ktory żyieſz y krolu-ieſz z Bogiem Oycem w iednośći Duchá Swiętego BOG ná wieki wiekow Amen.

AKT OFIARY.

Ktory czynić potrzebá káżdego poránku.

WIeczny moy Boże, oto ia padam przed nieſkończonym Maieſtatem Twoim y naypokornieyſzy gdy Ci oddáię ukłon ofiáruięć wſzyſtkie myśli moie, ſłowá y uczynki dniá dźiśieyſzego, y chcę wſzyſtko czynić dla Miłośći twoiey, dla Chwały twoiey, dlá zádoſyć uczynienia twoiey Boſkiey woli, ábym Ci ſłużył, ábym Cię chwalił, ábym Cię błogoſłáwił, ábym mogł bydź oświecony w Taiemnicách twoiey Swiętey Wiáry, ábym mogł bydź pewnym o zbáwieniu moim, máiąc nádźieię w miłośierdźiu twoim, ábym mogł zádoſyć uczynić twoiey Boſkiey ſpráwiedliwośći zá ták ćiężkie grzechy moie, ábym mogł porá-

towáć święte Duſze w Czyśću zostaiące abym mogł uprośić łáſkę prawdźiwego nawrocenia ſię wſzystkim grzeſznikom. Zgołá wſzystko chcę czynić w iedności owych nayczyſtſzych intencyi ktore zá żyćia mieli, Jezus y Márya y wſzyſcy Swięći ktorzy ſą w Niebie, y wſzyſcy ſpráwiedliwi ktorzy ſą ná źiemi, y chćiałbym gdybym mogł podpiſáć Krwią właſną tę moię intencyą, y powtorzyć ią tyle rázy káżdego momentu ile będźie momentow przez cáłą wieczność. Nayukocháńſzy moy Boże! przyimiy to dobre ſerce moie y day mi Twoie Swięte Błogosłáwieństwo z łáſką ſkuteczną, áżebym przez cáły czás poki żyć będę żadnego nie popełnił grzechu śmiertelnego, á oſobliwie dźiśieyſzego dniá, ktorego prágnę y chcę dostąpić wſzy-

ſtkich Odpuſtow, ktorych bym mogł bydź ſpoſobny y bydź ná wſzyſtkich Mſzách Swiętych, ktore ſię odpráwuią po cáłym świecie, ápplikuiąc wſzyſtkie zádusze Swięte w Czyſcu zoſtáiące, áby od owych Mąk uwolnione były. A.

Pokłon Nayświętſzemu

SAKRAMENTOWI.

O Naykoſztownieyſze Ciáło y Krwi Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa pod Oſobámi Chlebá zoſtáiące, Ciebie czczę tákim ukłonem, iákim ſię Tobie kłániáią dźiewięć Chorow Aniełſkich, wſzyſtko Niebo y źiemiá. Przybieram wſzyſtkiego ſtworzenia áffekty, y temi Ciebie Boże nay wyżſzego Máieſtatu czczę, chwalę y wynoſzę teraz y ná wieki: Ukłon Ci oddaię zá wſzyſtkich Pogánow, niewiernych, w kacerſtwie zoſtáiących, y prágnę áby Cię świát wſzyſtek chwalił y

czcił ukłonami, ktore się BOGU samemu oddaią. Amen.

MODLITWA
Zdawánie się ná wolą Bożą.

NAyśliodszy Panie Boże moy, wspomniey proszę, ná mnie ubogiego, ázważ żem iest stworzenie Twoie; Ty záś Pan Stworzyćiel moy. Oto ia się zdáię ná Twoy sąd nayspráwiedliwszy; y Twoiey naymilszey woli cále się poddawam; będąc gotow to, y insze ktoreżkolwiek utrapienie, iákby się długo Tobie podobáło znośić Używay mnie iáko chcesz w czásie y w wieczności cokolwiek Ty, Niebieski Oycze postánowiłeś we mnie, y omnie, uczyń bowiem. Ták zdáwszy się ná Ciebie, iestem u śiebie postánowiony, żem gotow przyimowáć z wszechmocney ręki Twoiey, cokolwiekbyś chciał, áby mi się przydáło czyli poćiesznego; czyli niepocieszne go, chcesz ábym żył

podoba mi się: ieżeli wolisz, ábym umierał, śmierć mi nie iest przykra ieżeli każesz bydź w zdrowiu, niech się mam dobrze ieżeli chorym, iuż śmierć mam zá nic; chorob się nie wzbrániam: ieżeli dostátkow użyczasz, te przymuię: ieżeli ie odbierasz, oddaię: ieżeli mnie czcią obdárzasz, rękę dáiącego cáłuię: Ieżeli zelżywośćiámi oblyłasz, nie będę się wzdrygał: Cieszysz smutnego, uweselę się: Obłokiem żalow y wszelkiego złego otoczysz, nieustrászy mnie nástępuiąca nawałność Ná koniec oto Cię iedynie uprászam strzeż mnie od wszelákiego grzechu á śmierći áni piekłá bać się nie będę, tylko ná wieki mnie nie porzucay, áni wymaż mnie z Księgi żywotá. Nie zászkodźi mi, iákiekolwiek ná mnie przyidźie utrapienie; á niech będźie Imię Twoie Swięte teraz y ná wieki błogosłáwione nádewszystko Amen.

z,ábym
rzykra
,niech
m, iuż
ſię nie
ow u-
ie od-
czćią
ię: le-
iebędę
tnego,
ow y
nieu-
ałność
raſzam
rzechu
ie bę-
porzu-
ęgi ży-
iákież-
rapie-
woie
goſtá-
en.

